

ANNA SZWED*
Uniwersytet Jagielloński
Instytut Socjologii

„Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę!”¹. Konstruowanie kryzysu rodziny w wypowiedziach Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce – treści i funkcje

Abstract: *„The future comes through the family”. Constructing family crisis in the discourse of the Roman Catholic Church in Poland – contents and functions*

The family crisis thesis constitutes a significant element in the discourse of the Roman Catholic Church (RCC) in Poland in the recent years. Public debates over the ratification of The Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence, in vitro fertilization, contraception, abortion, as well as events such as the Synod on the Family have reinforced this trend. The diagnosis of problems threatening the family refers not only to the private sphere. The RCC puts the family crisis in a broader context of society, citizenship and nation. The family crisis thesis plays a significant role in the RCC's narration on human sexuality (it strengthens heteronormativity) and gender roles (it petrifies the conservative gender contract).

The article aims at reconstructing fundamental arguments and narrative schemes that the RCC uses to legitimize the thesis about the family crisis. It provides answers to such questions as: what is the function of the “family crisis” for other semantic fields in the RCC's discourse and what role does it play regarding the presence of the RCC in the public sphere in Poland? In the article I refer to the results of the qualitative content

* Uniwersytet Jagielloński, Instytut Socjologii, email: anna.szwed@uj.edu.pl, nr ORCID 0000-0002-5910-896X.

¹ S. Gądecki, *Polska rodzina cierpi od lat. Z JE ks. abp. ..., przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, metropolita poznańskim, rozmawia Sławomir Jagodziński*, „Nasz Dziennik”, 2014, nr 231, <http://www.nasz-dziennik.pl/wiara-kosciol-w-polsce/101425,polska-rodzina-cierpi-od-lat.html> [dostęp: 17.10.2014].

analysis of the Polish Bishops' Conference documents and public statements of the RCC's hierarchs in Poland from 2012-2017.

Key words: Roman Catholic Church, family, crisis, gender ideology.

Uwagi wstępne

Dane pokazują, że życie rodzinne w Polsce w ostatnich 25 latach uległo poważnym zmianom. Podobnie jak w innych krajach, różnicują się modele rodziny realizowane przez Polaków. Oprócz tzw. tradycyjnych rodzin opartych na małżeństwie i posiadaniu dzieci coraz częściej pojawiają się związki kohabitacyjne (z dziećmi lub nie), rodziny monoparentalne, związki jednopłciowe rodziny układanki itp.² Statystyki prezentowane przez Główny Urząd Statystyczny pokazują m.in., że w porównaniu z latami 90. XX w. wzrosła liczba rozwodów oraz że systematycznie liczebność urodzeń pozamałżeńskich (obecnie około 25% dzieci rodzi się poza małżeństwami). Zmiany dotyczą także dzietności: w 2016 r. wskaźnik dzietności w Polsce wynosił 1,36, co nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. Dane pokazują, że rodzące matki są coraz starsze (przesunięcie największej płodności z grupy 20-24 lata do grupy 25-34 lata i wzrost średniego wieku rodzącej do 27,8 lat), co związane jest z odkładaniem urodzin, np. z uwagi na chęć zdobycia wykształcenia i osiągnięcia stabilizacji ekonomicznej³.

Opisane powyżej fenomeny są przedmiotem zainteresowania nie tylko ze strony naukowców, ale stają się także obiektem refleksji i oceny ze strony Kościoła rzymskokatolickiego, dla którego tradycyjna, heteronormatywna rodzina stanowi podstawę społeczeństwa oraz pełni ważną rolę w myśleniu o rolach świeckich kobiet i mężczyzn w Kościele i w świecie⁴. W swoim nauczaniu zarówno Kościół powszechny, jak i Kościół lokalny nie wyraża akceptacji dla pluralizacji form życia małżeńsko-rodzinnego, a większość współczesnych przemian modelu rodziny postrzega w kategoriach kryzysu i ocenia negatywnie.

Choć niniejszy artykuł koncentruje się na publicznych wypowiedziach przedstawicieli Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce z lat 2012-2017, warto jednak zaznaczyć, że wątek kryzysu rodziny jest obecny w narracji Kościoła w Polsce od dłuższego czasu. Badania językoznawcze, w których analizie poddano korpus dokumentów

² *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, K. Słany (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 258.

³ Główny Urząd Statystyczny, *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2016 r. Stan w dniu 31 XII*, Warszawa 2017, file:///C:/Users/Mumiak/Downloads/stan_i_struktura_ludno_oraz_ruch_naturalny_w_przekroju_teryt_stan-na-31-12-2016.pdf [dostęp: 19 XI 2017].

⁴ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Rzym 1981, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/familiaris.html [dostęp: 19 XI 2017].

opublikowanych przez Konferencję Episkopatu Polski, pokazują, że w dyskursie Kościoła na temat rodziny od lat dominuje przedstawianie jej jako zagrożonej, słabej i wymagającej opieki⁵. Wątek kryzysowy dostrzegalny był także w wypowiedziach księży diecezjalnych, wśród których prowadziłam badania jakościowe w 2007 r.⁶ Narzeka o kryzysie rodziny nie jest również wyłącznie polską specyfiką. Teza ta obecna jest w zarówno w wypowiedziach Kościoła powszechnego, jak i innych Kościołów lokalnych w Europie i na świecie⁷.

Kontekst teoretyczny i metodologia

W artykule rozpatruję kryzys rodziny w wypowiedziach Kościoła w kategoriach konstrukcji społecznej⁸. Konstruowanie rozumiem jako proces nadawania znaczeń i osadzania w uprawomocnieniach. Punktem odniesienia w prowadzonej przeze mnie analizie nie są zatem przemiany życia rodzinnego w Polsce sygnalizowane przez wyniki badań socjologicznych, ale sposoby, w jaki Kościół problematyzuje tematykę rodziny oraz treści i mechanizmy, za pomocą których „wytwarza” i uprawomocnia kryzys rodziny. Według Bergera i Luckmanna każdy rodzaj konstrukcji społecznej, bez względu na to, czy tworzony w przestrzeni życia codziennego, czy też w specyficznym kontekście instytucjonalnym (np. religijnym) potrzebuje podtrzymywania przez system uprawomocnień⁹. Podstawowym poziomem uprawomocnienia jest język – w interesującej mnie problematyce zaczątkiem uprawomocnienia jest już samo sformułowanie „kryzys” (rodziny), które implikuje określone znaczenia (w przeciwieństwie np. do określeń takich jak „zmiana”, „pluralizacja” itp.). Według Bergera i Luckmanna funkcję legitymizacyjną pełnią także różnego typu opowieści, maksymy, teorie itp. Najwyższym poziomem uprawomocnienia są uniwersa symboliczne, których zadaniem jest pełna integracja znaczeń¹⁰. Jeśli zakładamy, że biskupi Kościoła rzymskokatolickiego są instytucjonalnymi „specjalistami”, w rozumieniu Bergera i Luckmanna, moglibyśmy przypuszczać, że uprawomocnienia, z których korzystają, będą miały przede wszystkim religijny charakter, a więc osadzone zostaną np. w teologii lub że odwoływać się będą do katolickiego uniwersum (np. do woli Boga). Uprzedzając jednak nieco prezentowane w tym artykule treści, na poziomie analitycz-

⁵ V. Kamasa, *Rodzina w dyskursie Polskiego Kościoła Katolickiego. Badania korpusowe z perspektywy Krytycznej Analizy Dyskursu*, „Socjolingwistyka”, 2013, XXVII, s. 139-152.

⁶ A. Szwed, *Ta druga. Obraz kobiety w nauczaniu Kościoła rzymskokatolickiego i w świadomości księży*, Nomos, Kraków 2015 ss. 319.

⁷ Franciszek, *Evangelii gaudium*, Rzym 2013, https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20131124_evangelii-gaudium.html

⁸ P. L. Berger, T. Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, PWN, Warszawa 2010, ss. 283.

⁹ Tamże, s. 136-188.

¹⁰ Tamże, s. 121 i 136-137.

nym przyjmuję szerokie spojrzenie na legitymizację, z których korzystają przedstawiciele Kościoła, obejmujące także odwołania do innych porządków instytucjonalnych poza religią.

Ogólnym celem tego artykułu jest odpowiedź na pytanie o to, w jaki sposób Kościół rzymskokatolicki w Polsce konstruuje kryzys rodziny oraz jaką funkcję pełni dla Kościoła narracja o kryzysie. Po pierwsze, w sposób szczególny interesuje mnie, jakie fenomeny Kościół uznaje za przejawy kryzysu rodziny oraz w czym upatruje jego przyczyn (kto lub co jest za niego odpowiedzialny, z czego kryzys wynika)? Jak definiuje kluczowych aktorów kryzysu rodziny (w tym: jak widzi swoją rolę) i w jakich obszarach dostrzega jego możliwe konsekwencje? Po drugie, przyglądając się bliżej mechanizmom konstruowania kryzysu, poszukuję odpowiedzi na pytanie o to, jakich schematów narracyjnych i typów legitymizacji używa Kościół? Jakim językiem operuje? Jakie wartości i pojęcia (poza tymi dotyczącymi samej rodziny) są tutaj zaangażowane? Po trzecie, w artykule próbuję także pokazać, jaką funkcję pełni narracja o kryzysie rodziny w konstruowaniu przez Kościół swojej tożsamości i roli, zarówno w wymiarze wewnętrznym – wobec katolików i w relacji do innych Kościołów lokalnych i Kościoła powszechnego, jak i zewnętrznym – w sferze publicznej, w relacjach z państwem i społeczeństwem.

Wnioski, które przedstawiam w niniejszym artykule, zostały oparte na wynikach jakościowej analizy treści wypowiedzi przedstawicieli Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce z lat 2012-2017. Próba miała charakter celowy, a w korpusie analizowanych wypowiedzi znalazły się zarówno takie, które w całości poświęcone były problematyce rodziny, jak i te, w których współczesna kondycja rodziny była jednym z tematów. Do analizy włączone zostały z jednej strony oficjalne wypowiedzi i dokumenty Konferencji Episkopatu Polski (m.in. listy duszpasterskie, np. coroczne listy KEP na Niedzielę Świętej Rodziny), z drugiej zaś, indywidualne wypowiedzi biskupów o różnym charakterze (wywiady w mediach, wystąpienia konferencyjne, homilie itp.), dostępne szerszemu odbiorcy za pośrednictwem mediów papierowych oraz elektronicznych. Choć poszczególne typy wypowiedzi różnią się od siebie charakterem, wszystkie jednak stanowią część publicznego dyskursu Kościoła w Polsce. Biorąc pod uwagę analizowane wypowiedzi, można zatem przyjąć, że w artykule przedstawiam przede wszystkim głos hierarchów Kościoła w Polsce, a nie całego duchowieństwa, jako że nie zajmowałam się wypowiedziami księży niebędących biskupami.

Dobre materiały (łącznie 53 dokumenty) kodowałam i analizowałam, korzystając z oprogramowania QDA Miner. W procesie kodowania koncentrowałam się wokół kategorii wynikających z postawionych pytań badawczych (przejawy kryzysu, przyczyny kryzysu, konsekwencje) oraz przyjętych założeń teoretycznych (wykorzystywany język, także metafory, typy narracji/opowieści, w tym główni aktorzy, typy legitymizacji itp.). Znaczna część analizowanych tekstów odnosiła się treściowo do jednego z dwóch kontekstów tematycznych. Z jednej strony była to debata na temat praw reprodukcyjnych i seksualności, która toczyła się w sferze publicznej w Polsce w latach

2012-2017 i która wciąż trwa (m.in. dyskusja o „ideologii gender”, edukacji seksualnej, ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, zmianach prawnych dotyczących zapłodnienia in vitro, antykoncepcji postkoitalnej, aborcji itp.). Z drugiej strony kontekstem tematycznym wypowiedzi na temat rodziny stał się Synod o rodzinie (nadzwyczajny i zwyczajny) z lat 2014-2015, w którym uczestniczyli również polscy biskupi i w trakcie którego dyskutowano m.in. na temat duszpasterstwa osób rozwiedzionych i homoseksualnych, dopuszczalności udzielania Komunii rozwodnikom itp.

W czym przejawia się kryzys rodziny i co go spowodowało?

Zdaniem przedstawicieli Kościoła w Polsce, podstawowym przejawem kryzysu rodziny nie tylko w kraju, ale i na świecie, jest rosnący wskaźnik rozwodów. W swoim nauczaniu Kościół rzymskokatolicki niezmiennie utrzymuje stanowisko odrzucające rozwody, wskazując na sakramentalny charakter związku kobiety i mężczyzny w małżeństwie, a w konsekwencji na nierozzerwalność tej relacji¹¹. Warto jednak przypomnieć, że duszpasterstwo osób rozwiedzionych i kwestia udzielania komunii rozwodnikom stanowiły ważny i mocno dyskutowany punkt ostatniego Synodu o rodzinie, zwołanego przez papieża Franciszka, co pokazuje, że stanowią dla Kościoła wyzwanie¹². „Plaga rozwodów”, o której wspominają polscy hierarchowie, stanowi nie tylko zwielokrotnienie pierwotnego „zła”, którym jest pojedynczy rozwód. Jest również przyczyną, a zarazem konsekwencją, przemian kulturowych i mentalnych negatywnie ocenianych przez Kościół, a etykietowanych jako tzw. „mentalność rozwodowa”¹³. Wspominając o rozwodach, przedstawiciele Kościoła dostrzegają rozdźwięk między deklarowanym familizmem polskiego społeczeństwa (rodzina jako najwyższa wartość¹⁴ a realizowanymi przez Polaków modelami życia¹⁵.

Dane statystyczne są przesłanką w diagnozowaniu przez Kościół kryzysu rodziny także w wymiarze prokreacyjnym. Spadająca dzietność, odkładanie urodzeń lub rezygnacja z posiadania dzieci są, podobnie jak rozwody, rezultatem indywidualizmu

¹¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallotinum, Poznań 1994, s. 379-393.

¹² Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska Amoris Laetitia*, Rzym 2016, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/adhortacje/amoris_laetitia_19032016.html [dostęp: 24 XI 2017].

¹³ Konferencja Episkopatu Polski, *Stanowisko biskupów polskich przed xiv zwyczajnym zgromadzeniem ogólnym Synodu Biskupów (4-25.10.2015 r.)*, Warszawa 2015, <http://episkopat.pl/en/stanowisko-biskupow-polskich-przed-synodem-o-rodzinie/> [dostęp: 10 IX 2017].

¹⁴ CBOS, *Rodzina – jej współczesne zanczenie i rozumienie*, Warszawa 2013, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_033_13.PDF [dostęp: 20 XI 2017].

¹⁵ J. Michalik, *Homilia wygłoszona podczas jubileuszu 90. Rocznicy urodzin kard. Henryka Gulbinowicza*, <http://www.radiomaryja.pl/multimedia/homilia-wygloszona-podczas-jubileuszu-90-rocznicy-urodzin-kard-henryka-gulbinowicza/>.

i tzw. mentalności antykonceptyjnej¹⁶. Konferencja Episkopatu Polski zwraca uwagę, że: „Niebezpieczne z punktu widzenia dobra samych małżonków, jak i przyszłości Ojczyzny jawi się także odkładanie decyzji o zrodzeniu potomstwa na czas późniejszy, dawanie pierwszeństwa karierze zawodowej przed budowaniem szczęśliwej rodziny. Niezrozumiałe jest także ograniczanie się wyłącznie do jednego dziecka, w sytuacji gdy nie ma przeszkód do przyjęcia na świat kolejnych dzieci”¹⁷.

Co ciekawe, za alternatywny wzór do naśladowania Kościół stawia rodziny wielodzietne, a nie np. rodziny typu 2+2, które zapewniają reprodukcję biologiczną (statystyczne 2,1 dziecka/kobietę) i które stanowiły wcześniej dość popularny model rodzin z dziećmi w Polsce. Potwierdza to jedynie dość oczywiste przypuszczenie, że mówiąc o dzietności, Kościół nie odnosi się tylko do problemów demograficznych (starzenie się społeczeństwa), ale osadza ją w szerszej wizji życia ludzkiego oraz ról kobiet i mężczyzn (dominacja funkcji rodzinnych, zwłaszcza w kontekście kobiet).

Do ponowoczesnych wzorów życia i relacji między płciami biskupi odwołują się również dostrzegając przejawy kryzysu w zjawisku kohabitacji, częściej określanej mianem zamieszkiwania lub życia bez ślubu, które to sformułowanie jasno wskazuje, jak definiowana jest norma. „Życie bez ślubu” to zarówno wspólne mieszkanie przed planowanym ślubem, jak i nieformalne związki heteroseksualne nie zakładające małżeństwa oraz homoseksualne, na których określenie Kościół najczęściej używa określenia „związki partnerskie”¹⁸. Biskup Gądecki konstatuje: „Wspólne zamieszkiwanie młodych przed ślubem staje się coraz powszechniejsze, chociaż stanowi to samookaleczanie ich miłości”¹⁹. Potępiając kohabitację, biskupi wskazują, że stoi za nią brak odpowiedzialności oraz niechęć do zobowiązań. Obwiniają także najbliższe otoczenie osób decydujących się na tę formę życia, krytykując rodziców za przyzwolenie na wspólne życie młodych ludzi poza małżeństwem²⁰.

Przedstawiciele Kościoła odnoszą się do kryzysu rodziny również w tekstach dotyczących tzw. biopolityki. „Nie-świętą trójcę” stanowią tutaj antykoncepcja, zapłodnienie in-vitro i aborcja, których popularność ma zdaniem Kościoła sygnalizować kryzys, jaki dotyka rodzinę. Antykoncepcja jest w analizowanej narracji identyfikowa-

¹⁶ S. Gądecki, *Stanisław, Polska rodzina cierpi od lat...*, cyt. wyd.; Konferencja Episkopatu Polski, *O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek*, Warszawa 2013, http://episkopat.pl/dokumenty/pozostale/5066.1.O_wyzwaniach_bioetycznych_przed_którymi_stoi_wspolczesny_czlowiek.html [dostęp: 10 X 2014].

¹⁷ Konferencja Episkopatu Polski, *Jan Paweł II – Patron Rodziny*, Warszawa 2015, http://episkopat.pl/dokumenty/listy_pasterskie/6852.1.Jan_Pawel_II_Patron_Rodziny.html [dostęp: 10 XI 2017].

¹⁸ Np. H. Hoser, *Gender groźniejsze od marksizmu. Z JE ks. abp. ..., przewodniczącym Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski, ordynariuszem warszawsko-praskim, rozmawia Małgorzata Jędrzejczyk, „Nasz Dziennik”, 2013, nr 41, <http://www.naszdziennik.pl/wiara-kosciol-w-polsce/24344,gender-grozniejsze-od-marksizmu.html> [dostęp: 17 X 2014]; S. Gądecki, *Polska rodzina cierpi od lat...*, cyt. wyd.*

¹⁹ S. Gądecki, *Polska rodzina cierpi od lat...*, cyt. wyd.

²⁰ W. Skworc, A. Czaja, J. Kopiec, *List pasterski biskupów diecezjalnych metropolii górnośląskiej ogłaszający Rok Rodziny w metropolii. Rodzina Miłością Wielką*, 2013, <http://www.diecezja.opole.pl/index.php/wiadomosci/aktualnosc/ogolne/2355-list-pasterski-na-rozpoczecie-roku-rodziny> [dostęp: 10 IX 2017].

na zarówno jako przejaw kryzysu, jak i jego przyczyna. Jej stosowanie wynika ze słabej kondycji, w jakiej znajduje się rodzina i jej realni lub potencjalni członkowie, którzy decydują się na ograniczanie swojej płodności. Z drugiej strony, zdaniem biskupów, antykoncepcja pogłębia kryzys rodziny, wpływając negatywnie na relacje między osobami (propaguje indywidualizm i swobodę seksualną wraz z brakiem odpowiedzialności)²¹ oraz relacje ludzi z Bogiem (trwanie w grzechu). In vitro jest z kolei przedstawiane jako „eksperymentowanie na człowieku”²² i nieludzka technologia. „Eksperymentowanie na człowieku” nie dotyczy tutaj kobiety poddawanej medycznej procedurze, ale embrionu, który zostaje przez Kościół spersonifikowany i staje się „bezradnym członkiem ludzkiej rodziny, którego godność i prawa bezwzględnie poodeptano”²³. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę, że Kościół odwołuje się w ten sposób nie tylko do wymiaru etycznego (pojęcie wspólnoty ludzkiej), ale używa również argumentów prawnych (prawa embrionu jako prawa człowieka).

Z drugiej strony, jak zwraca uwagę Magdalena Radkowska-Walkowicz, częścią dyskursu na temat in vitro współtworzonego przez Kościół rzymskokatolicki jest tzw. „strategia potwora” (monster strategy). Radkowska-Walkowicz ma tu na myśli szeroko rozumiane, kulturowe procesy tworzenia potworów, które w dyskursie o in vitro przyjmują postać „potwornych” dzieci (w ich cielesności odbija się nienaturalny sposób zapłodnienia), „potwornej” technologii reprodukcyjnej i „potworności” osób jej dokonujących²⁴. W narracji Kościoła mamy więc do czynienia z jednej strony z uczłowieczeniem embrionów, a z drugiej z dehumanizacją procesu in vitro i osób w nie zaangażowanych, czemu służy także opozycyjne zestawienie in vitro z naturalnością aktu seksualnego w małżeństwie („plemniki uzyskuje się od ojca w akcie samogwałtu, manipuluje się wielokrotnie organizmem matki, a dziecko staje się »produktem«”²⁵).

Choć wydawałoby się, że medyczne procedury zapłodnienia in vitro i aborcji mają zgoła odmienne rezultaty (celem pierwszego z nich jest poczęcie, a drugiego – zakończenie ciąży), polscy biskupi rozpatrują je łącznie, jako wynikające z takiej samej postawy. Aborcja jest odbiciem in vitro i odwrotnie: „In vitro prowadzi do zaprzeczenia godności człowieka i w dalszej perspektywie do zwiększonej liczby zabijania dzieci nienarodzonych poprzez aborcje. Skoro dziecko jest moja własnością i ja mam do niego prawo, to mogę robić z nim to, co zechcę”²⁶.

²¹ Zespół Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski, *Stanowisko w sprawie dopuszczenia do swobodnego obrotu handlowego pigułki postkoitalnej*, Warszawa 2015, http://episkopat.pl/dokumenty/pozostale/6396.1,Stanowisko_Zespolu_Ekspertow_ds_Bioetycznych_Konferencji_Episkopatu_Polski_w_sprawie_dopuszczenia_do_swobodnego_obrotu_handlowego_pigulki_postkoitalnej.html [dostęp: 10 IX 2017].

²² Konferencja Episkopatu Polski, *O wyzwaniach bioetycznych...*, cyt. wyd.

²³ Tamże.

²⁴ M. Radkowska-Walkowicz, *The creation of “monsters”: the discourse of opposition to in vitro fertilization in Poland*, „Reproductive Health Matters”, 2012, nr 20:40, s. 30-37.

²⁵ Tamże.

²⁶ S. Gądecki, *Abp ... o sytuacji rodziny w świecie postmodernistycznym*, 2015, <https://ekai.pl/abp-gadecki-o-sytuacji-rodziny-w-swiecie-postmodernistycznym/> [dostęp: 10 IX 2017].

Oprócz wątków rozwodowych i prokreacyjno-seksualnych przedstawiciele Kościoła w Polsce dostrzegają przejawy kryzysu rodziny także w sferze wychowawczej. Problemy z wychowywaniem dzieci i młodzieży wynikają, zdaniem Kościoła, z fizycznej lub mentalnej nieobecności rodziców, spowodowanej np. migracją lub nadmiernym zaangażowaniem w pracę zawodową. Arcybiskup Michalik dodaje do tej diagnozy wymiar genderowy, kiedy mówi, że „często młody człowiek wychowywany jest w pewnej uczuciowej ułomności, do czego przyczynia się zjawisko masowej pracy zarobkowej kobiet. W obecnych warunkach społecznych matka często nie ma czasu dla swoich dzieci, a kwestie wychowania przekazywane są instytucjom: żłobkom, przedszkolom, szkołom”²⁷. Przejęcie kontroli nad dziećmi przez instytucje edukacyjne i opiekuńcze jest przez Kościół interpretowane dwojako: z jednej strony, jako wynik decyzji rodzica, który jest do tego zmuszony obciążeniami pracy zawodowej lub który aprobuje taki stan rzeczy, z drugiej strony, jako rezultat odebrania rodzicom prawa do wyłącznego decydowania o wychowaniu dzieci. W pierwszym wypadku winnymi są rodzice, w drugim – system edukacji, a dalej – państwo. Podstawowym kontekstem, w którym Kościół rozwija narrację o pozbawieniu rodziców przynależnych im praw wychowawczych, jest kwestia edukacji seksualnej w szkołach, która zdaniem biskupów „opiera się na niezwykle prymitywnej antropologii, miłość redukuje do fizjologii, promuje seks bez zasad i ograniczeń, czyli niesłyszczaną rozwiązłość i rozpasanie”²⁸. Według przedstawicieli Kościoła wychowanie, w tym edukacja seksualna, powinno zależeć przede wszystkim od rodziców oraz odbywać się w sferze prywatnej, w której Kościół lokuje rodzinę. Przedstawiciele Kościoła legitymizują ten postulat, odwołując się do uprawnień o charakterze prawnym, np. konstytucyjnych praw matek i ojców.

Tak jak wspominałam o tym na wstępie artykułu, analizie jakościowej poddawałam m.in. wypowiedzi KEP oraz pojedynczych biskupów, które pojawiały się w związku z procesem ratyfikacji przez Polskę Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. W tym kontekście zasadne wydaje się pytanie, czy Kościół wśród przejawów kryzysu rodziny dostrzega zjawisko przemocy domowej?

Biorąc pod uwagę wszystkie analizowane teksty, można stwierdzić, że Kościół nie poświęca kwestii przemocy w rodzinie (np. stosowanej wobec kobiet czy dzieci) szczególnej uwagi. Najczęściej wymienia ją jako jeden z wielu problemów (np. towarzyszących alkoholizmowi²⁹) i szerzej jej nie problematyzuje. Warto podkreślić, że np.

²⁷ J. Michalik, *Kościół chce być ze światem w kryzysie i nadziei [rozmowa KAI z abp...]*, 2012, <https://ekai.pl/kosciol-chce-byc-ze-swiatem-w-kryzysie-i-nadziei/> [dostęp: 20 X 2017].

²⁸ M. Mendyk, *Ideologia gender niszczy rodzinę [rozmowa KAI z bp...]*, http://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x71384/ideologia-gender-niszczy-rodzine/ [dostęp: 15 IV 2017].

²⁹ T. Bronakowski, *Apel Przewodniczącego Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości na sierpień 2017 – miesiąc abstynencji*, Warszawa 2017, <http://episkopat.pl/en/bp-bronakowski-tysiace-polakow-i-ich-rodzin-cierpi-przez-alkohol-wciaz-wzrasta-jego-spozycie/> [dostęp: 20 IX 2017].

kwestia przemocy ze względu na płeć pojawiła się w wypowiedziach hierarchów dopiero w kontekście Konwencji antyprzemocowej, którą Kościół uznał za wymierzoną przeciw rodzinie, a nie chroniącą kobiety przez negatywnymi (kryzysowymi) zdarzeniami. Na zasadzie antytezy, Kościół przedstawia rodzinę jako miejsce, gdzie można się przed przemocą obronić, przy wsparciu Kościoła³⁰, a nie gdzie się przemoc doświadcza. W oświadczeniu Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich czytamy, że: „Przemoc nie jest jednak zjawiskiem nowym. Poprzez wieki wypracowywano struktury społeczne chroniące człowieka przed doznawaniem i stosowaniem przemocy. Zawsze też małżeństwo i rodzina - zbudowane na fundamencie wzajemnej, odpowiedzialnej i trwałej miłości – uważane były za najskuteczniejsze środowisko obrony przed przemocą”³¹.

Narracja na jakiś temat jest zawsze nie tylko sumą tego, co w niej obecne, ale także tego, czego w niej brak. W wypowiedziach biskupów na temat kryzysu rodziny mało uwagi poświęca się nie tylko opisanej powyżej kwestii przemocy, ale także np. ekonomicznemu wymiarowi kryzysu. Niewiele w dokumentach KEP i słowach biskupów znajdziemy odniesień, do biedy i trudnej sytuacji materialnej, jaka dotyka polskie rodziny, a w ich ramach szczególnie dzieci. Praktycznie pomijane jest funkcjonowanie osób starszych w rodzinach. Niewiele Kościół mówi o relacjach międzypokoleniowych, które wykraczają poza układ rodzic – małe dziecko/młodzież. Jedynie zdawkowo odnosi się do obecności osób niepełnosprawnych w rodzinach. Dominacja wątków seksualno-prokreacyjnych w narracji Kościoła o rodzinie, także w aspekcie kryzysowym, sprawia, że koncentruje się on przede wszystkim na ludziach młodych i małżeństwach, poza zasięgiem zainteresowania pozostawiając inne fenomeny, np. funkcjonowanie samotnych rodziców, rodzin bezdzietnych czy relacje dorosłych dzieci i ich rodziców.

Podobne „przemilczenia” czy braki dostrzegalne są także w sposobie, w jaki przedstawiciele Kościoła w Polsce ujmują przyczyny kryzysu rodziny. I tak na przykład stosunkowo mało uwagi poświęcają czynnikom ekonomicznym (np. wpływowi sytuacji materialnej na decyzję o posiadaniu dzieci, przekładaniu się wykluczenia ekonomicznego rodzin na inne wymiary wykluczenia społecznego itp.). Co ciekawe, wątek ten jest akurat mocno rozbudowany w posynodalnej ahortacji papieża Franciszka „*Amoris laetitia*”³² i można zastanawiać się, czy zwrotne oddziaływanie dokumentu nie zaowocuje w najbliższej przyszłości silniejszym podkreśleniem tego aspektu w nauczaniu Kościoła lokalnego w Polsce. Przedstawiciele Kościoła rzadko wychodzą poza prostą ocenę migracji jako negatywnej w skutkach dla życia rodzinnego,

³⁰ Rada KEP ds. Rodziny, *Oświadczenie ... ws. Konwencji Rady Europy o przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (CAHVIO)*, Warszawa 2014, http://episkopat.pl/dokumenty/ pozostale/6162.1, Oswiadczenie_Rady KEP ds Rodziny ws Konwencji Rady Europy o przeciwdzialaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej CAHVIO.html [dostęp: 10 IV 2017].

³¹ Tamże.

³² Franciszek, *Posynodalna ahortacja apostolska Amoris Laetitia...*, cyt. wyd.

w szczególności dla wychowania dzieci, o czym pisałam wcześniej. Bardziej złożone analizy migracji jako przyczyny kryzysu rodziny pojawiają się w wypowiedziach konkretnych biskupów, np. bp Krzysztofa Czai, stojącego na czele archidiecezji opolskiej – regionu o wysokim wskaźniku migracji (głównie do Niemiec).

Kościół rzymskokatolicki w Polsce lokuje przyczyny dostrzeganego przez siebie kryzysu rodziny głównie w sferze kulturowej. Krytyce biskupów podlega przede wszystkim indywidualizm, który zdaniem hierarchów jest dominującą cechą współczesnej kultury³³. Przykładem takiego sposobu myślenia jest następujący cytat z homilii abp. Stanisława Gądeckiego: „od wewnątrz rodzinę atakuje zapatrzony w siebie indywidualizm, czyli realizacja siebie kosztem innych, dzięki czemu następuje tzw. »odrodzinnienie rodzin«”³⁴. Drugi typ kulturowych przyczyn kryzysu rodziny to materializm i konsumpcyjny tryb życia ludzi³⁵. Dostrzegane przez biskupów zmiany kulturowe: oprócz indywidualizmu, materializmu i konsumpcjonizmu, także kultura tymczasowości³⁶, wytwarzają ich zdaniem specyficzną mentalność (np. antykonceptyjną, rozwodową, konsumpcyjną), która generuje i pogłębia kryzys rodziny.

Niebagatelną rolę w tym procesie odgrywa także „ideologia gender”, która stanowi ważny element narracji o kryzysie rodziny (i odwrotnie – w dyskursie na temat gender rodzina jest istotnym punktem odniesienia). Zdaniem biskupów „ideologia gender” zagraża rodzinie, ponieważ kwestionuje płęć jako coś naturalnego. Podważanie binarnego podziału płciowego³⁷ jest dla Kościoła zaprzeczeniem naturalnego porządku i upłciowionej wizji człowieczeństwa zgodnej z wolą Boga³⁸. Kościół zrećnie używa tu dwojakiej argumentacji: z jednej strony odwołuje się do legitymizacji naturalistycznych, z drugiej – korzysta z uprawomocnień religijnych. Niejednokrotnie można odnieść wrażenie, że przedstawiciele Kościoła dokonują translacji języka religijnego na język świecki³⁹, np. w postaci języka praw naturalnych. Dotyczy to zwłaszcza wypowiedzi biskupów w mediach. „Ideologia gender”, zdaniem hierarchów, dokonuje „prób redefinicji pojęcia rodziny”, czyli podważa jej heteronormatywny wzorzec opar-

³³ Konferencja Episkopatu Polski, *Oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski*, Warszawa 2015, http://episkopat.pl/dokumenty/pozostale/6447.1.Oswiadczenie_Prezydium_Konferencji_Episkopatu_Polski.html [dostęp: 20 IV 2017]; S. Gądecki, *Polska rodzina cierpi od lat...*, cyt. wyd.

³⁴ S. Gądecki, *Homilia [Święta rodzina wzorem chrześcijańskich rodzin]*, Poznań 2014, www.duszpasterstworodzin.gniezno.opoka.org.pl [dostęp: 20 IV 2017].

³⁵ Konferencja Episkopatu Polski, *Zachowujcie niedzielę, a niedziela zachowa waszą rodzinę. List pasterski Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny*, Warszawa 2012, http://episkopat.pl/dokumenty/listy_pasterskie/4801.1.Zachowujcie_niedziele_a_niedziela_zachowa_wasza_rodzine.html [dostęp: 2 II 2016]; Konferencja Episkopatu Polski, *Stanowisko biskupów polskich...*, cyt. wyd.

³⁶ S. Gądecki, *Polska rodzina cierpi od lat...*, cyt. wyd.

³⁷ T. Pieronek, *Ideologia gender nie uznaje Boga (z bp ... rozmawia J. Nizinkiewicz)*, „Rzeczpospolita”, 8 I 2014, <http://www4.rp.pl/artykul/1077258-Pieronek--Ideologia-gender-nie-uznaje-Boga.html> [dostęp: 2 II 2016].

³⁸ Konferencja Episkopatu Polski, *Jan Paweł II – Patron Rodziny...*, cyt. wyd.

³⁹ A. Bächtiger, J. Könnemann, A. Jödicke, D. Hangartner, *Religious reasons in the public sphere: an empirical study of religious actors' argumentative patterns in Swiss direct democratic campaigns*, „European Political Science Review”, 2013, nr 5/1, s. 105-131.

ty na nierozzerwalnym związku kobiety i mężczyzny otwartym na posiadanie dzieci. Związkom jednopłciowym (określanym jako tzw. „związki partnerskie”) Kościół odmawia prawa do nazywania rodziną, co jest przejawem delegitymizacji już na poziomie języka. Na marginesie warto podkreślić, że narracja o kryzysie rodziny pokazuje całą problematyczność stosunku Kościoła do nieheteronormatywności. Z jednej strony Kościół deklaruje potrzebę szacunku wobec osób o „skłonnościach homoseksualnych” (nie używa terminu „orientacja homoseksualna”). Z drugiej strony, uznaje aktywność homoseksualną za głęboko nieuporządkowaną⁴⁰, a środowiska LGBT za grupy interesu, wprowadzające tylnymi drzwiami rozwiązania uderzające w rodzinę⁴¹.

„Ideologia gender” w wypowiedziach Kościoła pełni funkcje „zagrożającego obcego”, wobec którego możliwa jest mobilizacja polsko-katolickiego „swojego”. Wróg, który zagraża polskiej rodzinie jest odpersonalizowany – są to raczej nieznane siły lub kolektywne, nieokreślone podmioty, jak „genderyści”. Jego działania są zaplanowane i manipulacyjne („ideologia gender” jest wprowadzana bocznymi drzwiami⁴²), a co najważniejsze – przychodzi z zewnątrz. „Ideologia gender” przedstawiana jest jako coś narzucanego polskiemu społeczeństwu, czemu sprzyjają jej konotacje z marksizmem i komunizmem⁴³.

Jakie będą konsekwencje kryzysu rodziny i kto może temu zaradzić?

Jak o tym wcześniej wspominałam, Kościół mocno podkreśla, że życie rodzinne jest sprawą prywatną, a odpowiedzialność za wychowanie dzieci i prawo do podejmowania decyzji w tych kwestiach należy wyłącznie do rodziców. Pomimo tego, że Kościół lokuje rodzinę w sferze prywatnej, konsekwencji kryzysu rodziny upatruje zarówno w wymiarze mikro, jak i w makro. Mamy tu zatem do czynienia z procesem, który moglibyśmy nazwać jednoczesnym prywatyzowaniem i publicyzowaniem problematyki rodzinnej. Konsekwencje na poziomie mikro związane są, zdaniem Kościoła, m.in. z przekazywaniem niewłaściwych wzorców dzieciom przez rodziców, negatywnymi konsekwencjami rozwodów, czy z promowaniem niekatolickich postaw dotyczących seksualności. Na poziomie makro konsekwencje kryzysu rodziny opisy-

⁴⁰ Konferencja Episkopatu Polski, *List pasterski na Niedzielę Świętej Rodziny 2013 roku*, Warszawa 2013, http://episkopat.pl/dokumenty/listy_pasterskie/5545.1,List_pasterski_na_Niedziele_Swietej_Rodziny_2013_roku.html [dostęp: 20.02.16]; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, cyt. wyd., s. 532.

⁴¹ J. Kowalczyk, *List abp. ... do p. Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz*, Warszawa 2014, http://ekai.pl/wydarzenia/ostatnia_chwila/x74748/gender-nie-moze-stawac-sie-podstawa-tworzenia-prawa/ [dostęp: 10 X 2014].

⁴² J. Wątroba, *[wywiad dla KAI nt. Konwencji Rady Europy]*, http://ekai.pl/wydarzenia/ostatnia_chwila/x86358/przewodniczacy-rady-kep-ds-rodziny-o-konwencji/ [dostęp: 2 II 2017].

⁴³ Konferencja Episkopatu Polski, *Oświadczenie Prezydium...*, cyt. wyd.; J. Kowalczyk, *List abp. ... do p. Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz...*, cyt. wyd.

wane są jako „publiczne” w tym sensie, że zdaniem Kościoła dotyczą wielkich grup społecznych: społeczeństwa i narodu. Rodzina jako sprawa publiczna angażuje zatem nie tylko aktorów, takich jak rodzice, ale implikuje także rolę państwa narodowego.

Kryzys, który dotyka rodziny, ma zdaniem hierarchów konsekwencje dla całego społeczeństwa. Przykładem takiego sposobu myślenia jest wypowiedź bp. Marka Mendyka: „A zniszczenie rodziny powodować będzie zniszczenie społeczeństwa. A przecież to rodzina jest najbardziej podstawowym elementem życia społecznego. Rodzina w naszym kręgu cywilizacyjnym uznana została za najbardziej podstawową instytucję, gdyż przyszłość każdego społeczeństwa zależy od rodziny i jej kondycji”⁴⁴. Przedstawiciele Kościoła często nazywają rodzinę „podstawową komórką społeczną”⁴⁵, która zapewnia trwałość i rozwój społeczeństwa. Ten aspekt narracji o rodzinie pokazuje, że wizja społeczeństwa, którą prezentuje Kościół, jest mocno antyindywidualistyczna. To rodzina, a nie jednostka, jest najmniejszym podmiotem społecznym. Wizję tę uzupełnia chętnie przywoływany przez biskupów familizm polskiego społeczeństwa, w którym rodzina znajduje się wysoko na skali deklarowanych wartości.

Drugą wielką grupą społeczną, której dotyczą konsekwencje kryzysu rodziny, jest naród. Kryzys rodziny zagraża, zdaniem hierarchów, reprodukcji biologicznej i symbolicznej polskiego narodu⁴⁶. Od kondycji rodziny zależy trwanie narodu, jak przekonuje abp Stanisław Gądecki, przywołując w swojej wypowiedzi Prymasa Stefana Wyszyńskiego: „Tymczasem trzeba wyraźnie powiedzieć, że dobre małżeństwa, składające się z mężczyzny i kobiety, i trwałe rodziny są skarbem nie tylko Kościoła, ale także narodu. Sługa Boży kardynał Stefan Wyszyński często przypominał, że naród to „rodzina rodzin”. „Jakie będą rodziny, taki będzie i naród. Gdy rodziny będą zwarne, wierne, nierozzerwalne – narodu nikt nie zniszczy” (Zakopane, 1957)”⁴⁷.

Spadek urodzeń, który w opinii biskupów wynika z kultury indywidualizmu oraz popularności antykoncepcji i aborcji, osłabia naród pod względem liczebnym, zmniejszając populację Polaków. Analizując dyskurs Kościoła na temat in vitro, Elżbieta Korolczuk zwraca uwagę, że zauważane przez hierarchów osłabienie narodu ma wymiar nie tylko ilościowy, ale także jakościowy – dzieci urodzone w wyniku zapłodnienia in-vitro „stanowią zagrożenie z uwagi na rzekome choroby i zaburzenia, jakimi

⁴⁴ M. Mendyk, *Ideologia gender niszczy rodzinę...*, cyt. wyd.

⁴⁵ Np. Konferencja Episkopatu Polski, *Jan Paweł II – Papież Rodziny*, Warszawa 2012, http://episkopat.pl/dokumenty/listy_pasterskie/4581.1,Jan_Pawel_II_Papiez_Rodziny.html [dostęp: 2 III 2016]; W. Skworc, A. Czaja, J. Kopiec, *List pasterski biskupów diecezjalnych...*, cyt. wyd.

⁴⁶ I. Dec, *Ocalając rodziny, ocalimy naród*, <http://ekai.pl/diecezje/plocka/x87430/bp-dec-ocalajac-rodziny-ocalimy-narod/> [dostęp: 2 II 2017]; J. Michalik, *Homilia wygłoszona podczas jubileuszu...*, cyt. wyd.; J. Guzdek, *Biskup Polowy WP w Narodowe Święto Niepodległości: Troska o rodzinę fundamentem wolności Ojczyzny*, http://old.episkopat.pl/aktualnosc/5457.1,Biskup_Polowy_WP_w_Narodowe_Swieto_Niepodleglosci_Troska_o_rodzine_fundamentem_wolnosc_Ojczyzny.html [dostęp: 2 II 2017].

⁴⁷ S. Gądecki, *Polska rodzina cierpi od lat...*, cyt. wyd.

ma skutkować naruszenie »prawa naturalnego«⁴⁸. W wymiarze symbolicznym kryzys rodziny zagraża Polsce także dlatego, że rodzina traktowana jest przez Kościół jako „bastion polskości” i podstawowe miejsce transmisji wartości narodowych. Część zagrożeń, na które wystawiona jest rodzina, opisywana jest przez przedstawicieli Kościoła jako zewnętrzna i nie-polska, w takim znaczeniu, że np. wynikają one z obcej Polakom ideologii (zachodni indywidualizm, marksistowska „ideologia gender”) lub że ich źródła są postrzegane jako ulokowane poza granicami kraju (Rada Europy, która ogranicza suwerenność Polski). Kościół chętnie wchodzi w tym miejscu w swoją tradycyjną rolę obrońcy polskości – broniąc rodziny, broni i wspiera polski naród.

Proces konstruowania kryzysu rodziny w wypowiedziach hierarchów Kościelnych jest dynamizowany przez zastosowanie powtarzalnych schematów narracyjnych. Głównymi aktorami są tutaj: „wrogowie” rodziny wspierani przez „wspólników”, którym walecznie przeciwstawiają się „obrońcy” rodziny, reprezentowani głównie przez Kościół. Stawką tej walki, jak o tym wcześniej wspominałam, jest trwanie narodu, społeczeństwa, a w dalszej perspektywie także los Kościoła i człowieka. „Wrogami” rodziny są zmiany kulturowe z „ideologią gender”, indywidualizmem oraz konsumpcjonizmem na czele. Ich „wspólnikami” są media – postrzegane przez Kościół jako współodpowiedzialne za kryzys rodziny, ponieważ szerzą szkodliwe ideologie, służą określonym grupom interesu, a przez nadmiar informacji wprowadzają chaos⁴⁹. Specyfiką roli wspólnika jest jednak jego ambiwalentność – może zmienić swoją postawę i przejść na właściwą (a więc reprezentowaną przez Kościół) stronę w walce o rodzinę. Podobną funkcję w narracji tej pełni państwo. Jego rola jest w opinii przedstawicieli Kościoła niejednoznaczna. Z jednej strony państwo postrzegane jest jako potencjalny sprzymierzeniec Kościoła w walce o rodzinę (Kościół chętnie apeluje do państwa o ochronę rodziny oraz korzysta z argumentów prawnych jako legitymizacji dla swojej wizji rodziny), z drugiej zaś strony występuje w roli czarnego charakteru, kiedy pozwala na zewnętrzne ingerencje godzące, zdaniem biskupów, w rodzinę (np. ratyfikacja Konwencji antyprzemocowej, wspieranie przez rząd „ideologii gender”)⁵⁰. Napięcie to dobrze oddaje fragment oświadczenia Prezydium KEP: „Niestety, polityka naszego państwa nie jest konsekwentna. Obok wskazanych działań po-

⁴⁸ E. Korolczuk, *„Wystarczy in vitro, aby zniknęły całe narody”*. Analiza wybranych strategii retorycznych oponentów in vitro w Polsce [maszynopis: poszerzona wersja wystąpienia podczas międzynarodowej konferencji Second International Gender Workshop: Overcoming Gender Backlash: Experiences of Ukraine, Belarus, Russia, Georgia, Armenia and Poland, zorganizowanej przez biuro Fundacji im. Heinricha Bölla w Kijowie w dn. 24-25 X 2013].

⁴⁹ H. Hoser, *Gender groźniejsze od marksizmu...*, cyt. wyd.; Konferencja Episkopatu Polski, *List pasterski na Niedzielę Świętej Rodziny 2013...*, cyt. wyd.

⁵⁰ S. Gądecki, *Polska rodzina cierpi od lat...*, cyt. wyd.; Rada Konferencji Episkopatu Polski ds. Rodziny, *Stanowisko ... w sprawie Konwencji Rady Europy o przeciwdziałaniu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (CAHVIO)*, Warszawa 2015, http://episkopat.pl/dokumenty/pozostale/6448.1,Stanowisko_Rady_Konferencji_Episkopatu_Polski_ds_Rodziny_w_sprawie_Konwencji_Rady_Europy_o_przeciwdzialaniu_i_zwalczaniu_przemocy_wobec_kobiet_i_przemocy_domowej_CAHVIO.html [dostęp: 2 II 2017].

jawiają się takie inicjatywy, które prowadzą do destrukcji ideału małżeństwa i rzeczywistości rodziny. Budzą one nasz zdecydowany sprzeciw, także dlatego, że są oparte na kłamstwie, według którego nowe rozwiązania prawne mają służyć dobru jednostki, podmiotowości kobiet czy promocji przysługującym każdemu z nas przyrodzonych praw”⁵¹.

W walce o rodzinę Kościół widzi swoją rolę jako obrońcy społeczeństwa i narodu. Ma nie tylko „ostrzegać przed niebezpieczeństwem”⁵², ale także wyprowadzać z kryzysowej sytuacji tych, którzy się w niej znajdują⁵³, nawet za cenę trudności, jakie napotka, i niepopularności swojego stanowiska. Metaforycznie ujmuje to abp Gądecki: „Medycyna miłosierdzia winna dążyć do ratowania statku z burzy i zaproponowania rozbitkom troski i niezbędnej pomocy, nie zaś do przyczynienia się do jego zatonięcia”⁵⁴. W wymiarze relacji wewnętrzkościelnych przedstawiciele Kościoła w Polsce postrzegają swoją rolę przede wszystkim jako strażnika tradycji katolickiej (przypominanie zasad dotyczących nierozzerwalności małżeństwa). Jak deklaruje abp Michalik: „Biskupi i świeccy zgromadzeni na Synodzie nie widzą Kościoła jako jakąś „oblężoną twierdzę” – co do tego nie mam najmniejszej wątpliwości. Postrzegamy siebie natomiast jako zaczyn w tym świecie, dostrzegając powierzone zadania, które trzeba wypełnić”⁵⁵.

Zakończenie. Jaka funkcję pełni kryzys rodziny?

Jak o tym wspominałam we wstępie, w dyskursie Kościoła w Polsce na temat rodziny dominują wątki odnoszące się do jej kryzysu (rodzina jako słaba i zagrożona). Wydzwięk wypowiedzi biskupów jest zdecydowanie pesymistyczny. Przedstawiciele Kościoła bardziej afirmatywnie i relacyjnie (angażując pojęcia takie jak miłość, radość, miłosierdzie) mówią o rodzinie wtedy, gdy odwołują się wprost do legitymizacji religijnych. Kiedy jednak opisują rodzinę w kategoriach społecznych, narracja jest najczęściej odpersonalizowana (komórka społeczna) i negatywna (kryzys rodziny). Warto zauważyć, że wątek kryzysu rodziny rozumianego w kategoriach religijnych (jako kryzys wiary, praktyk religijnych) pojawia się w wypowiedziach Kościoła stosunkowo rzadko⁵⁶.

W ramach narracji kryzysowej Kościół chętnie korzysta z metafor walki (powtarzalny schemat opowieści z zewnętrznym zagrożeniem, Kościołem jako obrońcą oraz polskim narodem i społeczeństwem jako obdarowanymi) oraz choroby/cierpienia

⁵¹ Konferencja Episkopatu Polski, *Oświadczenie Prezydium...*, cyt. wyd.

⁵² H. Hoser, *Gender groźniejsze od marksizmu...*, cyt. wyd.

⁵³ Konferencja Episkopatu Polski, *Stanowisko biskupów polskich...*, cyt. wyd.

⁵⁴ S. Gądecki, *Polska rodzina cierpi od lat...*, cyt. wyd.

⁵⁵ J. Michalik, *Kościół chce być ze światem...*, cyt. wyd.

⁵⁶ S. Gądecki, *Homilia [Święta rodzina...*, cyt. wyd.

(rodzina cierpi, kohabitacja okalecza, rodziny są zranione, dotykają je bolączki). W konstruowaniu kryzysu rodziny przedstawiciele Kościoła korzystają z różnego typu legitymizacji. Co ciekawe, uprawomocnienia religijne (np. odwołania do woli Boga, życia w łasce, a nie w grzechu) wcale nie należą do najczęściej używanych. Biskupi, zwłaszcza w wypowiedziach medialnych, dużo częściej odwołują się do świeckich legitymizacji, np. naturalistycznych (wywodzących ideę heteronormatywnej rodziny z praw natury), prawnych (osadzających kwestie reprodukcji w prawach obywatelskich), naukowych (wskazujących na biologiczno-fizjologiczne podstawy płci) czy narodowych (uzależniających trwanie narodu od realizowanego modelu rodziny) itp. Można w tym miejscu postawić hipotezę, że Kościół wykorzystuje legitymizacje z innych porządków instytucjonalnych (np. prawnego, naukowego), ponieważ porządki te i towarzyszące im systemy znaczeń mają pełne prawo do funkcjonowania w sferze publicznej, natomiast status religii w tym kontekście jest niejednoznaczny. Użycie świeckich legitymizacji (lub jeszcze precyzyjniej – translacja argumentów religijnych na świeckie) uprawomocnia obecność Kościoła w sferze publicznej.

Jeśli kryzys rozumiemy jako załamanie w dotychczasowej strukturze (np. psychicznej, ekonomicznej, czy rodzinnej), wyjście z kryzysu może oznaczać albo zmianę tej struktury, albo jej odtworzenie. Dla hierarchów katolickich oznacza to ideał powrotu do tradycyjnego status quo. Kościół reifikuje (w sensie Bergera i Luckmanna) rodzinę i małżeństwo, a więc nie postrzega jej jako wytworu ludzkich działań, czy rezultatu umowy społecznej, ale jako pewną zastaną rzeczywistość, dodatkowo daną od Boga, więc tym bardziej nie podlegającą negocjowaniu. Konstruując kryzys rodziny, Kościół tak naprawdę legitymizuje wizję tradycyjnej rodziny. Uruchomienie sankcji, religijnych czy symbolicznych, za podważanie normy przypomina otoczeniu o jej istnieniu.

Wydaje się, że kryzys rodziny pełni dla Kościoła co najmniej dwie funkcje. Po pierwsze, legitymizuje obecność i głos Kościoła w sferze publicznej, o czym już wcześniej wspominałam. Zagrożający inny (np. w postaci ideologii gender, konsumpcyjnej kultury itp.), który odgrywa ważną rolę w konstruowaniu kryzysu rodziny, pozwala Kościołowi na nowo wejść w historyczną rolę obrońcy społeczeństwa i narodu polskiego. Uzasadniając swoje prawo do zabierania głosu w sferze publicznej, Kościół powołuje się na doniosłość rodziny dla Polaków oraz na konieczność ratowania wspólnoty narodowej utożsamianej z katolicką większością. Kościół wykorzystuje tutaj środki, których używał już wcześniej, np. odwołania do marksizmu (tym razem w wydaniu „ideologii gender”), do zewnętrznego niebezpieczeństwa (zamiast ze Wschodu przychodzi ono z Zachodu) oraz do przeciwstawienia społeczeństwa i państwa (jeśli zachodzi taka potrzeba, Kościół występuje w obronie społeczeństwa przeciwko państwu itp.). Obecny w narracji podział my-oni (my – katolicy, oni – np. genderyści, Unia Europejska, media, państwo) pełni funkcję mobilizacyjną i współtworzy „wspólnotę zagrożenia”.

Po drugie, kryzys rodziny pozwala Kościołowi na konstruowanie swojej tożsamości w sferze religijnej. Za pomocą narracji o kryzysie rodziny Kościół konstruuje

podział na to, co religijne i to, co niereligijne. Wizja tradycyjnej rodziny podtrzymuje katolickie uniwersum symboliczne. Hierarchowie wyrażają to zresztą *explicite*, kiedy mówią, że kryzys rodziny jest zagrożeniem także dla Kościoła. Podtrzymywanie uniwersum odbywa się także poprzez wyznaczanie granic między tym, co właściwe, i tym, co niewłaściwe. Warto zauważyć, że źródła kryzysu są świeckie, leżą co najwyżej w zaprzeczeniu religii (np. odrzucenie wiary). Religia jest *remedium*, a Kościół uzdrowicielem chorej rodziny. Dyskusja o kryzysie rodziny, np. prowadzona w kontekście Synodu, służy także potwierdzaniu roli Kościoła w Polsce jako strażnika tradycji katolickiej (częste odwołania do Jana Pawła II) i pozycjonowaniu się Kościoła w Polsce jako konserwatywnego, zwłaszcza w stosunku do propozycji reform pojawiających się w innych Kościołach lokalnych i w Kościele powszechnym (np. komunie dla rozwodników, stosunek do osób homoseksualnych, dopuszczalność antykoncepcji itp.).

W szerokim, kulturowym wymiarze można także postrzegać narrację Kościoła na temat kryzysu rodziny jako część heteronormatywnego dyskursu i jeden z mechanizmów podtrzymywania konserwatywnego kontraktu płci, w którym kobiety postrzegane są przede wszystkim przez pryzmat ról rodzinnych i reprodukcyjnych. Wszystko, co podważa tradycyjny model rodziny, w którym kobieta i mężczyzna pełnią odmienne funkcje, jest przez Kościół odrzucane (np. związki jednopłciowe, które z zasady znoszą binarność płciową lub *in vitro*, które kwestionuje schemat poczęcia opierający się na obecności męża i żony w małżeńskiej sypialni⁵⁷). Konstrukcja kryzysu rodziny pozwala jednocześnie Kościołowi na wyrażenie swojego stosunku do ponowoczesności z jej płynnym pojmowaniem tożsamości oraz pluralizmem stylów życia, którego Kościół nie chce zaakceptować.

⁵⁷ M. Radkowska-Walkowicz, *The creation of "monsters" ...*, cyt. wyd.